

Artykuł przeglądowy

Review article

Data wpływu/Received: **13.02.2019**

Data recenzji/Accepted: **04.04.2019**

Data publikacji/Published: **10.06.2019**

Źródła finansowania publikacji: **Uniwersytet Opolski**

DOI: **10.5604/01.3001.0013.2278**

Authors' Contribution:

(A) Study Design (projekt badania)

(B) Data Collection (zbieranie danych)

(C) Statistical Analysis (analiza statystyczna)

(D) **Data Interpretation (interpretacja danych)**

(E) Manuscript Preparation (redagowanie opracowania)

(F) Literature Search (badania literaturowe)

Edward Nycz*

CZŁOWIEK W ZWIERCIADLE PRZEMIAN KULTURY – WYZWANIE DLA LUDZI ZATRWOŻONYCH

Sz szczególnie dynamiczne zmiany kulturowe i kulturalne zachodzą w świecie nie tylko młodego pokolenia. Wskazywała na to już wiele lat temu Margaret Mead (2000), określając różnice, jakie zachodzą w wyłaniających się kolejnych kulturach opartych na międzypokoleniowym przekazie wartości. Kształcenie i wychowanie są formami „doskonalenia człowieka, urabiania jego kultury”, a pedagogika „staje się kunsztem czynienia ludzi coraz bardziej kulturalnymi” (Kotarbiński, 1970, s. 5). To jest jedno z ważnych zadań teoretycznych pedagogiki – konstatuje Marek Rembierz (2018, s. 105)– gdyż występują różne (i nieprzystające do powinności pedagogiki) sposoby pojmowania kultury. Tadeusz Kotarbiński (1970, s. 5) rozumie kulturę duchową jako środowisko doskonalenia się człowieka. Według tego autora: „człowiek doskonali tworzywo otaczające i kulturą jest ogół udanych wyników jego działań. Ale człowiek dzięki tej działalności urabia pośrednio sam siebie, wzmaga własną wiedzę i wprawę, sam jest przedmiotem, tworzywem działań bezpośrednio na niego skierowanych, pośrednio zaś tych działań, które go doskonalą. I otóż pedagogowi potrzebne jest pojęcie kultury tak ogólnie postawione, pojęcie kultury jako ogółu udanych

* ORCID: 0000-0002-3182-0728. Uniwersytet Opolski.

wyników działań ludzkich, a w szczególności pojęcie kultury duchowej człowieka jako ogółu udoskonaleni jego psychiki”. Rozwijana kultura, w szczególności duchowa, ma doprowadzić do pozyskiwania różnorodnych wartości doskonalących jego ducha. Kotarbiński w swym czasie zwraca uwagę na procesy postępującej globalizacji (generowanej przez technikę), która ma być równoważona poprzez doskonalenie kultury duchowej – „wyrażające się m.in. otwartością na wartości uniwersalne – z kształtowaniem postaw i przekonań «ludzi wspólnie rozumnych», czyli formacji takich ludzi, którzy nie dysponują tylko służącym ich wąsko pojętym interesom rozumem instrumentalnym, ale dzięki wspólnej rozumności i zespolonej z nią wrażliwości aksjologicznej są wspólnie otwarci na mądrość i na formowane dzięki niej trafne zalecenia praktyczne” (Rembierz, 2018, s. 106).

Kultura, będąca przez wieki – pedagogicznie ujmując – „nauczycielką” życia kolejnych pokoleń, współcześnie w swoim przekazie coraz agresywniej usiłuje deprecjonować i dezintegrować samo rozumienie człowieczeństwa, promując utopię indywidualistycznego szczęścia – czyni człowieka tylko „uzależnionym” konsumentem, a przez to łatwym przedmiotem manipulacji. Deficyt poczucia dziedziczenia kultury i zakorzenienia w nią, brak właściwego punktu odniesienia dla rozbudzonego subiektywizmu, przy deficycie intelektualnego klucza do interpretacji złożonej rzeczywistości – to obecny problem wielu ludzi. Już kilka lat temu Bertrand Russel (1997, s. 91) zauważył, że dominujące nurty ideowe i zjawiska cywilizacyjne doprowadziły do znacznej destrukcji Prawdy, Dobra i Piękna, gdyż „Pragmatycy wyjaśnili, że Prawdą jest to, w co się opłaca wierzyć. Historycy obyczajów zredukowali Dobro do wymiaru obyczaju plemiennego. Artyści unicestwili piękno [...]”. W takim to zredukowanym-rekonstruowanym świecie przyswajają się i oswiają chaos pojęciowy procesu wychowania i enkulturacji (Karoń, 2018, s. 536-537).

Nie tylko w europejskiej socjologii, ale i publicystyce funkcjonuje kategoria „globalny nastolatek” (*the global teenager*), która wskazuje na elementy kultury bytu, społecznej i symbolicznej, uwidocznione w jego tożsamości. Kultura *sensu largo* jest zasadniczą szansą, ale i pewnym zagrożeniem dla tożsamości dzisiejszego – nie tylko młodego – człowieka, gdyż nie wartości etniczno-społeczno-religijne, ale medialnie prezentowana konsumpcja zawładnęła umysłami nastolatków (Iwasiński, 2015). Globalny nastolatek jest bardzo pragmatyczny, łatwo się komunikuje (choć nie jest to rozbudowany kod językowy) poprzez techniczne nowinki. Jest maksymalnie tolerancyjny dla różnicy i odmienności, jednocześnie cechuje go duży sceptycyzm wobec idei jakiegokolwiek zaangażowania – „głębszego uczestnictwa” (Melosik, 2005, s. 68-69). Badacze okresu młodzieńczego wskazują, że jest to czas odkrywania wielorakich wartości człowieka i otaczającego świata oraz wiek wrastania w życie społeczne w sytuacji konfliktu i kryzysu z otaczającym światem dorosłych. Może dlatego coraz częściej to nie dany człowiek otwiera się na świat, by „ekspłodować” na zewnątrz, lecz to raczej świat wdziera się do człowieka i w nim „imploduje”.

Występująca sytuacja powoduje przesunięcia w systemie wartości i zaistnienie tzw. „nowej etyki”, która zawiera podstawowy „nakaz” spełniania przede wszystkim obo-

wiązków wobec samego siebie. Krystyna Szafraniec (2019) utrzymuje, że można strywalizować i zredukować to zjawisko tylko do egoizmu i narcyzmu, ale jest to tragedia młodych ludzi, wynikająca z ich osamotnienia i kryzysów, mających swe korzenie w braku doświadczenia, co może powodować poczucie osobistego niespełnienia, winy, lęku oraz generować konflikty i neurozy. Młodzieży „każe się” realizować biografię typu „zrób to sam” i choć system społeczny i rynek pracy jest aktualnie bardzo skomplikowany, to jednak młodemu człowiekowi pozostawia się konieczność przezwyciężenia sprzeczności systemów, w których przychodzi mu działać. Dawne zewnętrzne przyczyny niepowodzeń życiowych (np. dziedziczna pozycja w strukturze społecznej) zastępowane są wewnętrznymi determinantami (własna wina, nieudacznictwo, lekkomyślność, nieuctwo, lenistwo...) wyłaniającymi się z indywidualizacją życia (Szafraniec, 2007, s. 207-235).

Rozwój psychiczno-moralny jednostki warunkowany jest przez procesy społeczno-kulturowe mające miejsce w danym czasie. Osobowość jest sumą wpływów środowiska. Pedagodzy często zadają pytanie, czy w ramach wychowania jednostka ma upodabniać się do zastanych wzorów kulturowych (*status quo*), czy też powinno ono wzmacniać inność i różnicę (indywidualność)? Kulturowy kontekst wychowania – jak wskazuje Lech Witkowski – tworzy ambiwalencja (za: Rubacha, 2003, s. 60-61). Praktyki edukacyjne osadzone są w świecie współczesnej kultury, która charakteryzuje się wieloznacznością, chaosem, rozdarciem, złożonością ofert, w tym odwróceniem tradycyjnych znaczeń podlegających ciągłej dekonstrukcji i rekonstrukcji. Przekaz kultury nie daje poczucia pewności, raczej nieokreśloności, oscylując pomiędzy różnoimiennymi wartościami. Przywołane w poniższych tabelach słowa-klucze namacalnie zmieniają rzeczywistość w imię postępu, którego cel trudno określić.

Tab. 1. Kulturowe słowa-klucze przeciwstawnie opisujące rzeczywistość

Dawniej	Dziś
Dewiacja	Norma
Godność	Tolerancja
Kultura wzrostu i budowy	Kultura przekraczania
Lokalizm	Globalizm
Mity	Utopie
Powołanie	Kariera
Religia	Nauka
Rodzina	Indywidualizm
Rozsądek	Marzenia
Silna woła	Bezstresowość, samorealizacja
Szczęście	Sukces
Tajemnica	Niewiedza
Tolerancja („cierpliwa wytrwałość”)	Akceptacja („tolerancjonizm”)

Tradycja/wiktorianizm	Postęp/(po)nowoczesność
Zbrodnia	„Dobroczynność”

Źródło: opracowanie własne.

Kolejną kategorią społecznego kontekstu wychowania jest decentracja. Konstruktor wprowadził Jean Piaget, a w Polsce na nowo odczytał wspomniany już Lech Witkowski (za: Rubacha, 2003, s. 62-63). Dla jednostki termin ten jest przeciwieństwem egocentryzmu i pewną umiejętnością rezygnacji z własnego (centralnego) punktu widzenia i przejścia punktu widzenia osoby innej (innych). Łączy się z umiejętnością odwracania znaczeń nadawanych obserwowanym faktom czy wyznawanym wartościami. W znaczeniu międzykulturowym jest to akceptacja stanu wielości kultur, których nie można zhierarchizować, zredukować czy ujmować w kategoriach obiektywizmu i uniwersalizmu (poszukującego prawdy) wobec nagłaśnianego partykularyzmu.

Tab. 2. Wybrane słowa-klucze podlegające równoważności w obecnym opisie rzeczywistości

Dawniej	Dziś
Chrześcijaństwo	Islam – buddyzm – hinduizm – ... – new age – neopoganizm
Małżeństwo (związek kościelny/cywilny) – rodzina	Związek partnerski/konkubinat/kohabit/singiel/indywidualizm
Związek heteroseksualny	Związek homoseksualny/biseksualny/transseksualny ...

Źródło: opracowanie własne.

Rozwojowy kontekst wychowania zabezpiecza kategoria tożsamości. W tekście, choć nieanalitycznie, kategoria ta została już przywołana. Potocznie tożsamość definiowana jest na podstawie pytań: kim jestem?, jakie są moje korzenie?, kim się czuję? Definiowanie (klasyczne) tożsamości było wielowymiarowe, które można poznać z punktu widzenia psychologicznego (nabywanie doświadczeń), socjologicznego (kształtowanie określonych więzi), historycznego (zakorzenienie, tradycja) i kulturowego (uznawane normy i wartości).

Widoczny staje się powolny brak „jednego” centrum kultury, czyli zintegrowanego zbioru centralnych wartości kulturowych i utrwalających je wytworów oraz ukształtowanych wzorów reakcji uczuciowych, struktur myślowych, wzorów, międzyosobowych kontaktów wewnątrz społeczeństwa, jak też tegoż społeczeństwa z innymi społeczeństwami (Dyczewski, 2002, s. 11-16). Centrum kultury może powodować tożsamość zintegrowaną jako projekt kulturowy z dominującą naczelną ideologią społeczną, rozumieniem procesów wychowania z wyraźnie zdefiniowanymi wartościami, szacunkiem dla tradycji i autorytetów.

Wiek XXI to jednak świat sfragmentaryzowany, niekoherentny, w którym odbierane są sprzeczne praktyki i budowane niespójne doświadczenia jednostki. Dominują lokalne (tymczasowe) sensory i znaczenia, konstruowane są zmienne obiekty identyfikacji jednostki oraz preferowane źródła własnego doświadczenia. Kształtuje to tożsa-

mość (tworzona/płynna) w procesach i w relacjach z różnymi światami kulturowymi poprzez dialogiczność, otwartość na sprzeczności, oscylowanie pomiędzy skrajnymi wartościami, eksponowanie dystansu do jednoznacznych wartości jako wzorców życia, dekonstrukcję prawdy i wiedzy – jako prawomocnej (Rubacha, 2003, s. 64-65). Współcześnie człowiek określa swoją tożsamość poprzez to, „kim w tej chwili chce być”. Człowiek w ciągu swego życia nie ma poznawać siebie, ale się kreować. Służy do tego między innymi (dominując) wirtualny świat komputerowy, a zwłaszcza tworzenie awatarów (wcieleni) i dowolne posługiwanie się nimi (często odpłatne). Miało to służyć realizacji „marzeń” niemożliwych do spełnienia w życiu realnym. Jednak ta „kreacja” ma konsekwencje. Posiadanie wielu awatarów przez długi okres czasu owocuje w człowieku utratą realnego siebie. Taki człowiek nie wie już, kim jest, którą ze stworzonych przez siebie postaci. Zamiast tożsamości jedynej i niepowtarzalnej są kolejne wcielenia [awatary].

Czy zarysowany świat służy człowiekowi czy coraz bardziej odhumanizowanym strukturom przez niego stworzonym na przestrzeni dziejów? Heinrich Heine (2019), podziwiając średniowieczną katedrę w Antwerpii (XIX w.), miał powiedzieć, odnosząc się do czasów jej powstania: „Owe czasy miały dogmaty. My mamy mniemania – z mniemań nie buduje się katedr...”. Czasy nam doczesne są okresem trudnym dla realnego procesu akulturacji – enkulturacji młodego pokolenia, zadającego pytania: dlaczego „musimy” poznawać dawny świat i jego kulturę, skoro technopol (Postman, 1995) „wzywa” i kierunkuje uwagę ku przyszłości.

Warto przytoczyć w tym miejscu Ingardenowską myśl, która odśłonić może ścieżki mentalne dawnych czasów, dlaczego warto uczyć się u starych mistrzów: „I jeżeli nasze dzieła są wysokowartościowe, piękne, duchowo bogate, szlachetne i mądre, my sami przez nie dobrzejemy, a jeżeli niosą w sobie ślady zła, szpetoty i niemocy, choroby lub obłądki, stajemy się pod ich wpływem gorsi, ubożsi, słabsi lub chorzy. A gdy naszych własnych – do jakiej by dziedziny rzeczywistości ludzkiej należały – nie umiemy z jakiś powodów należycie pojąć i oddać im sprawiedliwości w naszym przeżyciu, gdy nie dorastamy do ich subtelności czy napięcia, takiej lub innej doskonałości, wówczas czujemy, jak nieuchronnie spadamy poniżej własnego poziomu, naszej mocy, naszej najgłębszej istoty: przestajemy być tymi ludźmi, którzy je wytworzyli i którzy ich byli godni. Czujemy się być ponizeni, wynaturzeni, nawracamy w pewnej mierze ku granicy, na której zatańczyłaby się różnica między nimi a zwierzętami” (Ingarden, 1987, s. 38).

Początek człowieczego wzrostu lub marginalizacji może mieć miejsce w rodzinie, gronie powinowatych, w najbliższym otoczeniu, jak również w środowisku oświatowo-wychowawczo-religijnym, w którym on przebywa (lub omija). Tu dochodzi do wyznaczenia (i początkowej realizacji) dróg przyszłej biografii. W otrzymanym habituście kształtuje się dystynkcja młodych ludzi, którą są elementy tzw. świata wrodzonego, w którym wzrasta jednostka. Owe „dobra rodzinne” zawierają elementy albo „dystynkcji”, albo „wulgaryzmu”, „piękna” lub „brzydoty” (Bourdieu, 2005, s. 100-101; zob. Knasiecka-Falbierska, 2013, s. 300-311). W już wymienionych i dalszych

przestrzeniach formułują się elementy kapitału tożsamościowego, kulturowego i społecznego, stanowiącego podstawę wyborów biograficznych (Nycz, 2017, s. 269-270).

Sytuacja Cycerońskiej uprawy umysłu młodego człowieka nie jest jednak współcześnie jednoznaczna, gdyż młode pokolenie znajduje się w sytuacji, którą do rangi filozofii społecznej podniósł Georg Hegel: „wolności od czegoś” i „wolności do czegoś”. Parafrazując: „wolność od wychowania” jest negatywna, oznacza niezależność od wszelkich związków, zobowiązań, brak zaangażowania i odpowiedzialności, pozorny wysiłek, relatywizm moralny i „brutalnie dobre samopoczucie”, „uproszczenie języka i osobowości”, „brak refleksji nad sobą”. „Wolność do wychowania” jest twórcza i prowadzi do aktywnej działalności i zaangażowania, budowy rozwiniętego kodu refleksji, odpowiedzialności za swoje poczynania, z ograniczeniem swojej wolności w procesie (samo)wychowania. Współczesna antynomia „wolności do” i „wolności od” ma swoją dramaturgię, w szczególności w odniesieniu do jednostki, która nie została przygotowana do krytycznego odbioru wartości świata, ich selekcyonowania i wyboru. Albo wychowamy ku obrazowi świata skoncentrowanego na własnym „Ja”, w którym historia kurczy się do (wiecznej) terażniejszości, albo zostanie podjęty model aktywnego działania w życiu codziennym i samowychowania. Trafnym wydaje się w tym wypadku przesłanie Jana Pawła II skierowane do młodzieży zgromadzonej na Westerplatte (12.06.1987), będące wynikiem analizy ówczesnej sytuacji cywilizacyjnej w perspektywie budowania własnej tożsamości i przyszłości świata – „Musicie od siebie wymagać, nawet gdyby inni od Was nie wymagali”.

Może jednak zabraknąć młodym samodyscypliny i silnej woli [samowychowania] lub chęci poznania dorobku poprzednich wieków [i zadziwienia nim] – czy tylko pozostanie im odśpiewanie pieśni „Postmodernizm”, która utwierdzi ich w logice „tego” świata? Ponad 20 lat temu w liryczny i głęboki znaczeniowo sposób Jacek Kaczmarski wyśpiewał wykładnię „realizującej się” doby obecnej (muzyka i słowa, 1997; zasoby internetu):

Wszystko wolno! Hulaj dusza! Do niczego się nie zmuszaj!
 Niczym się nie przejmuj za nic! Nie wyznaczaj sobie granic!
 I nie próbuj nic zrozumieć, Nie pochodzi – mieć – od umieć.
 Możesz wierzyć lub nie wierzyć, Nic od tego nie zależy.

Nie wyznaczaj sobie zadań. Kto się nie wspiął – ten nie spada,
 A kto pragnie być na szczycie – Będzie spadał całe życie.
 Nie stać cię na luksus troski, Jesteś wszakże dziełem boskim,
 No, a Boga przecież nie ma, Więc to tyle na ten temat.

Wszystkie mody, wszystkie style – Równie piękne są – i tyle.
 (Lub, jak chcesz, równie szkaradne – Konsekwencje tego żadne).
 Zachwył tyle wart, co wzgarda, Stryczek tyle, co kokarda,
 Prawda tyle, co jej brak, Smaku brak – tyle co smak.

Bo to o to w końcu chodzi – By niczego nie dowodzić.
 Nie wykuwać tarcz utopii – I nie kruszyć o nie kopii.
 Nie planować i nie marzyć. Co się zdarzy – to się zdarzy;
 Nie znać dobra ani zła: To jest gra – i tylko gra!

Ktoś się wzburza, że tak nie jest? Niech się wzburza! – Ty się śmiejesz!
Nie daj wzburzać się ni wzruszać: Wszystko wolno! Hulaj dusza!
– Oj, nie wolno rzeczy wielu, Kiedy celem jest brak celu....
(Zwłaszcza, jeśli duszy nie ma – I to wszystko na ten temat).

Kulturę można postrzegać w planie wartości, których nośnikiem jest m.in. etyka, estetyka, sztuka (Żukowska, 2016, s. 31) czy sfera *sacrum* (*sanctus*). Decydują one o człowieczeństwie, które w czasach technokratyzmu i nihilizmu (Prokop, 2007, s. 127-135; Koehler, 2007, s. 137-149) jest zagrożone. Warto dlatego skierować uwagę ku całościowemu i realistycznemu rozumieniu człowieka-wychowanka, czyli uwzględnianiu jego możliwości, jak też jego wewnętrznych ograniczeń i zewnętrznych zagrożeń. Ku takiemu oglądowi kieruje się m.in. pedagogika integralna (Dziwiecki, 2014), ... towarzysząca (Marek SJ, 2017) czy ... świadectwa (Marek SJ, Walulik CSFN, 2018).

Kroczenie z wychowankami ku i w kulturze, która wyrosła w procesie historycznym i jest wspólnotową formą wyrazu wyników poznania i wartości, kształtujących życie określonej wspólnoty (Ratzinger, 2005, s. 50). Ludzie zagubieni, zmęczeni i niepewni neoliberalną wolnością zaczynają (może nie w skali masowej) intuicyjnie poszukiwać Prawdy o swoim bycie i próbować kształtować go w duchu odpowiedzialności. Nie jest to jednak w dobie konsumpcji wszelakiej pedagogicznie jednoznaczne i proste (Nalaskowski, 2016, s. 13-14). W wychowaniu przecież „chodzi właśnie o to, aby człowiek stawał się coraz bardziej człowiekiem; o to, aby bardziej „był”, a nie tylko więcej „miał”; aby poprzez wszystko, co „ma”, „posiada”, umiał bardziej i pełniej być człowiekiem, to znaczy, aby również umiał bardziej „być” nie tylko „z drugimi”, ale także i „dla drugich” (Jan Paweł II, 1986, s. 75).

Problem jest jednak ponadczasowy, gdyż „Jakże uroczą istotą jest człowiek, jeżeli jest człowiekiem” pisał już w starożytności komediopisarz Menander. W Atenach owego starożytnego czasu filozof (cynik) Diogenes z Synopy przechadzał się po mieście z latarnią w biały dzień, a pytany „dlaczego?” odpowiadał, że „szuka człowieka”. Od starożytności można wskazać przykłady powołania do życia przez demiurgów tego świata tzw. „nowego (doskonalszego) człowieka” najczęściej wyzwolonego z opresyjnych okowów starego świata. Życie imaginacjami, utopiami, doktrynami lub ideologicznymi dyrektywami budowy „nowego wspaniałego świata” (por.: Benson, 2017; Zamiatin, 1989; Huxley, 2011; Orwell, 1988) powoduje kreowanie świata pełnego egzystencjonalnego i duchowego lęku (złudzeń) – wstrząsanego co trochę sporami, konfliktami, rewolucjami.

Warto w pedagogicznej trosce za świat przywołać myśl Kazimierza Obuchowskiego (1993, s. 39-40), który napisał, że nadszedł czas, aby zrozumieć, że świat będzie taki, jacy będą żyjący w nim ludzie. Zawiodły wszelkie próby odwrócenia tej zależności, wykazania, że zmieniając warunki życia ludzi, można stworzyć nowego, lepszego człowieka. Okazało się, że każda próba zmienienia człowieka za niego, z zewnątrz, obraca się przeciwko niemu i przeciwko tym, którzy usiłowali go zmienić. Lepszy

świat można uzyskać tylko poprzez człowieka... Aby być człowiekiem, trzeba się nim nieustannie stawać. To jednak wymaga aktywności, wysiłku i współdziałania.

Szlachetny nauczyciel (wskazując na cechy charakteru, a nie typologizację zawodu), towarzysząc młodemu człowiekowi, ma pomóc mu w tym, aby dusza jego nie była jałowa, wykorzystując chwasty, przygotowując ją do przyjęcia nowych nasion, zasiewając je, które następnie zrzedłszy i wybujawszy, wydadzą obfite owoce – parafrazując myśl Cycerona z *Rozpraw tuskulańskich*. Kultura jest wyrazem człowieka i elementem jego człowieczeństwa. Człowiek ją tworzy i zwrotnie jest przez nią tworzony. Człowiek tworzy kulturę z innymi ludźmi, a ona staje się wyrazem komunikacji międzyludzkiej, współmyślenia, współdziałania w realizacji dobra wspólnego. Człowiek jest godnym twórcą i odbiorcą kultury (zob. Kliszcz, 2017, s. 18).

Sama kultura jednak podlega oddziaływaniu tego świata, gdzie zakorzenione jest również namacalnie zło. Lucjan Balcer (1992, s. 11) wskazuje: „świat nie jest sam w sobie neutralny: ani zły, ani dobry, określoną zaś kwalifikację nadaje mu dopiero umysł wartościujący”. A zło weszło również w świat kultury, stając się imitacją dobra, bałamucąc i uwodząc wielu ludzi. Kłamstwo czy manipulacja stały się „metodą pracy”, a postawa braku prawdomówności jest współcześnie cechą ogólnokulturową (Chudy, 2007). W tym m.in. widziałbym pułapki tkwiące w kulturze, a mogące być wykorzystane w wychowaniu (manipulowanym) człowieka. Praca nad sobą, samowychowanie nie jest „pożądaną” cechą terażniejszego człowieka (Balcer, 2018). Trendy cywilizacyjne kierują kulturę i jej odbiór ku instrumentalnemu jej wykorzystaniu, budującemu dobre samopoczucie i doznania jej odbiorców. Ludzie częściej są uwodzeni [zwodzeni i zawodzeni] nieautentycznymi treściami popkultury niż kształceni poszukiwania „...prawdy jasnego płomienia” (Adam Asnyk). Dlatego odpowiedzialni opiekunowie, wychowawcy lub animatorzy dyskretnie powinni towarzyszyć szczególnie młodym ludziom w kulturowym odkrywaniu rzeczywistości i poszukiwaniom prawdy [a nie jej (re)konstrukcji] oraz weryfikacji iluzji tego świata, w którym realistyczne „piękno przyrody jest podejrzane” [*Uczeni*, Czesław Miłosz].

W globalizującym świecie ludzie tęsknią za światem lokalnym, prostotą zaścianka, który zakorzenia przeszłość w przyszłości. Józef Życiński (1990, s. 5-11) – na kanwie szerokich analiz filozofii kultury – już wiele lat temu zadawał pytanie: „czy szukać Arkadii?”, nawiązując do oświeceniowych wizji literackich Louisa S. Merciera [*L'An 2440, rêve s'il en fut jamais – Rok 2440: Marzenie, jeśli kiedykolwiek jakieś było*] i obrazu Nicolasa Poussina *Et in Arkadia ego* [I ja w Arkadii /żyłem/]. Arkadia mityczna kraina ziemskiej prostoty i szczęśliwości stać się może również synonimem „dawnej trójjedności” kultury ludzkiej [wiedza przyrodnicza + sztuka + religia]. Obecnie żyjemy w świecie zatamizowanych kultur, a nawet przeciwstawianych sobie [szczególnie kultury przyrodniczej i humanistycznej]. Próby zrozumienia, połączenia pozytywistycznego świata „znajdującego się na powierzchni” (określenie K.R. Poppera) ze skrytą pod powierzchnią głębią zdarzeń oraz wzbogacenia ukrytych tam wartości estetycznych, etycznych i religijnych były i są podejmowane przez myślicieli.

Zadziwienie światem przez dawnych ludzi wywierało wpływ na kształt ich kultury, a pytania o sens życia, istotę piękna, blask prawdy, źródła dobra – były dawniej często ważniejsze niż sama egzystencja. Nauka nowożytna fascynującymi odkryciami przyrodoznawstwa zmieniła świadomość społeczną, eksponując ją jako podstawowe źródło poznania. Na dzień obecny zjawisko rozdarcia kultur nasila się w cywilizacji euroatlantyckiej i trudno będzie je chyba zahamować. Stan ów może być pewną odpowiedzią na pytanie: dlaczego współczesny świat nie może przezwyciężyć podziałów, wykluczeń, dysharmonii na drodze ku zespoleniu wartości wnoszących w byt ludzki pełnię sensu życia (Kamińska, 2018, s. 28) i godności.

BIBLIOGRAFIA

- Balcer, E. (2018). *Samowychowanie w ujęciu wybranych autorów XX wieku*. Lublin.
- Balter, L. SAC. (1992). Zło w świecie. *Communio*, 7.
- Benson, R.H. (2017). Władca świata. *Fronde*.
- Bourdieu, P. (2005). *Dystynkcja. Społeczna krytyka władzy sądzienia*. Warszawa.
- Chudy, W. (2007). *Kłamstwo jako metoda, t. 2*. Warszawa.
- Chudy, W. (2007). *Społeczeństwo zakłamane, t. 1*. Warszawa.
- Dyczewski, L. (2002). *Trwałość i zmienność kultury polskiej*. Lublin.
- Dziewiecki, M. (2014). *Pedagogika integralna*. Warszawa.
- Heine, H. (2019). Pobrano z lokalizacji: https://pl.wikiquote.org/wiki/Heinrich_Heine
- Huxley, A. (2011). *Nowy wspaniały świat*. Warszawa.
- Ingarden, R. (1987). *Książeczka o człowieku*. Kraków.
- Iwasński, Ł. (2015). Od kontroli jakości towarów do podstawowych problemów społecznych. O ewolucji konsumeryzmu. *Kultura – Historia – Globalizacja*, 17. Pobrano z lokalizacji: http://www.khg.uni.wroc.pl/files/7_khg_17_Iwasinski_t.pdf
- Jan Paweł II (1986). *Wiara i kultura. Dokumenty, przemówienia, homilie*. Rzym.
- Kamińska, A. (2018). Założenia logoteorii Viktora Emila Frankla a wychowanie człowieka. *Zeszyty Naukowe Wyższej Szkoły Humanitas Pedagogika*, 18.
- Karoń, K. (2018). *Historia antykultury. Podstawy wiedzy społecznej*. Warszawa.
- Kliszcz, A. (2017). Wokół pojęcia kultury. W: Ł. Burkiewicz, J. Kucharski (red.), *Kultura na rynku. Wybrane zagadnienia z zarządzania, marketingu i ekonomiki w sferze kultury*. Kraków.
- Knasiecka-Falbierska, K. (2013). Młodzież akademicka. Aktualność Bourdieu`ow-

- skiej dystynkcji. W: M. Czerepaniak-Walczak (red.), *Fabryka dyplomów czy universitas? O „nadwiślańskiej” wersji przemian edukacji akademickiej*. Kraków.
- Koehler, K. (2007), Czy jesteśmy skazani na nihilizm? Kultura współczesna a aksjologia. W: A. Waśko (red.), *Poza utopię i nihilizmem. Człowiek jako podmiot kultury*. Kraków.
- Kotarbiński, T. (1970). Perspektywy myśli pedagogicznej. *Studia Filozoficzne*, 1 (62).
- Marek, Z. SJ (2017). *Pedagogika towarzyszenia. Perspektywa tradycji ignacjańskiej*. Kraków.
- Marek, Z. SJ, Walulik, A. CSFN (2018). *Pedagogika świadectwa. Perspektywa antropologiczno-kerygmaticzna*. Kraków.
- Mead, M. (2000). *Kultura i tożsamość. Studium dystansu międzypokoleniowego*. Warszawa.
- Melosik, Z. (2005). Mass media, edukacja i przemiany kultury współczesnej. *Pedagogika Mediów*, 1.
- Nycz, E. (2017). Kapitał tożsamościowy młodego pokolenia. Próba rozeznania zjawiska w zmieniającej się rzeczywistości. W: A. Kamińska, P. Oleśniewicz (red.), *Edukacja jutra. Wartości – wychowanie – kształcenie*. Sosnowiec.
- Obuchowski, K. (1993). *Człowiek intencjonalny*. Warszawa.
- Orwell, G. (1988). *Rok 1984*. Warszawa.
- Postman, N. (1995). *Technopol. Triumf techniki nad kulturą*. Warszawa.
- Prokop, J. (2007). Parę słów o nihilizmie w naukach humanistycznych. W: A. Waśko (red.), *Poza utopię i nihilizmem. Człowiek jako podmiot kultury*. Kraków.
- Ratzinger, J. (2005). *Wiara – prawda – tolerancja. Chryścijaństwo a religie świata*. Kielce.
- Rembierz, M. (2018). Edukacja międzykulturowa jako ćwiczenie duchowe. Pedagogiczne wymiary kształtowania kultury duchowej i rozumienia wartości ponadkulturowych w kontekście zróżnicowania religijnego i pluralizmu światopoglądowego. *Edukacja Międzykulturowa*, 2.
- Rubacha, K. (2003). Nowe kategorie pojęciowe współczesnej teorii wychowania. W: Z. Kwieciński, B. Śliwerski (red.), *Pedagogika. Podręcznik akademicki, t. 2*. Warszawa.
- Russell, B. (1997). *Szkice niepopularne*. Warszawa.
- Szafraniec, K. (2007). Polska młodzież: między apatią, partycypacją a buntem. W: A. Kojder (red.), *Jedna Polska? Dawne i nowe zróżnicowania społeczne*. Kraków.
- Szafraniec, K. (2019). „Porzucona generacja”: młodzież polska wobec wyzwań „społeczeństwa ryzyka”. Pobrano z lokalizacji: www.irwirpan.waw.pl/polski/Krystyna_Szafraniec_Porzucona_generacja.pdf
- Zamiatin, E. (1989). *My*. Warszawa.

Żukowska, A.M. (2016). Metodologiczny wymiar sztuki w badaniach edukacyjnych. *Zeszyty Naukowe Wyższej Szkoły Humanitas Pedagogika*, 16.

Życiński, J. (1990). *Trzy kultury. Nauki przyrodnicze – humanistyka i myśl chrześcijańska*. Poznań.

CZŁOWIEK W ZWIERCIADLE PRZEMIAN KULTURY – WYZWANIE DLA LUDZI ZATRWOŻONYCH

Słowa kluczowe: kultura, zmiany społeczne i kulturowe, antykultura, działania pedagogiczne
Streszczenie: W artykule podjęto tematykę zmian w kulturze europejskiej, które znajdują odzwierciedlenie w społeczeństwie polskim. Opis sytuacji jest wielowymiarowy. Nauka nie do końca jest w stanie opisać zachodzące przemiany bez odniesienia się do kultury, która dawniej łączyła elementy poznania, sztuki i religii. Człowiek, zwłaszcza młody, dokonuje redukcjonizmu poznawczego, zubażając świat wartości, a eksponując wartościowanie zachodzących wokół niego zjawisk. Odejście od doświadczalnego realizmu może kierować go do (utopijnego) idealizmu i oparcia swojej działalności na konstruktach konsumpcjonizmu. Ideologiczne i instrumentalne wykorzystanie kultury formatuje antykulturę – uwodzącą, zwodzącą i zawodzącą człowieka.

MAN IN THE MIRROR OF TRANSFORMATIONS IN CULTURE – A CHALLENGE TO THE ALARMED

Keywords: culture, social and cultural changes, anti-culture, pedagogical actions

Abstract: The author undertakes to discuss the question of transformations in European culture currently underway, which find their reflection in Polish society. The description of the situation is multidimensional. Science is not able to effectively describe the changes going on without making reference to the culture which used to connect elements of cognition, art, and religion in the past. People, particularly young ones, adhere to cognitive reductionism, in this way impoverishing the world of values and exposing valuation of the phenomena going on around them. Departure from the experienced realism may direct the young towards (utopian) idealism and cause them to found their activity on constructs belonging to

consumerism and multi-culturalism. Doctrinal and instrumental taking advantage of culture imposes the form on anti-culture – seducing, deluding and disappointing many contemporary humans.